GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 129. W Piątek dnia 6. Czerwca. **1845.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina. — Podług podania pism publicznych mają nad fortyfikacyami na naszéj wschodniéj granicy czynniéj niż kiedykolwiek w tym roku pracować. Jakie bądź powody przyczyniły się do nowych oszańcowań na téj jeszcze bardzo bezbronnéj stronie Niemiec, możemy jednakże o tém być przekonani, że odtąd postanowiono bronić jak najusilniéj wschodnich owych krajów przeciw napaści nieprzyjacielskiéj. Od czasu jak Prusy zostały mocarstwem pierwszego rzędu, postanowienie to nieokazało się nigdy jeszcze w czynie. — Fryderyk wielki zupełnie bez oporu oddał Królestwo pruskie, odłączone od Marchii prowincyami polskiemi, w ręce nieprzyjaciół i późniéj nawet po utworzeniu już Prus zachodnich osądził obronę wązkiego i naprzód wysuniętego, z trzech zaś stron na nieprzyjacielskie napady wystawionego kraju, w czasie wojny za rzecz niepodobną. Umacniając jak najtroskliwiéj twierdze środkowych prowincyi, nic prawie nieuczył na obronę Prus wschodnich. Od tego czasu zmieniły się zupełnie stosunki. Przez wcielenie prowincyi poznańskiéj odciętym został ów klin obcego kraju wnikający aż do jądra monarchii. Zmniejszenie granicy i częściowe zaokrąglenie kraju ułatwiło znacznie obronę; lecz co jest rzeczą najgłówniejszą, przez wprowadzenie landwery rozwinęła się w pojedyńczych prowincyach taka siła obronna, iż sama przez się podaje najpewniejszą rękojmię zachowania prowincyi przeciw zamachom nieprzyjacielskim. Aby jednakże ta siła, rozproszona we wszystkich obrębach życia obywatelskiego, mogła się skupić, w razie potrzeby, uorganizować się w najdalszych swych rozczłonkach i zlać się w spójnię jedności, nieodzownym zdają się być warunkiem nadgraniczne twierdze. Napoleon mógł z ogromem swego wojska nietroszcząc się i niewstrzymany nigdzie przejść pod murami miast, gdyż małe stosunkowo załogi niebyły w stanie w swém odosobnieniu zagrozić ani z tyłu, ani z boku pochodu jego. Fortece podług nowych systemów wystawione nie są już punktami tu i owdzie rzuconémi, na których kilka pułków umieszczono, aby jakąś linię obronną zakryły, przy których zaś zostawienie kilku pułków nieprzyjacielskich wystarcza do dalszego pochodu wojska; przeciwnie owe rozległe szańców obręby z swémi niezmiernémi magazynami i arsenałami, jak to widzimy w Paryżu, Królewcu, Poznaniu i w nowych fortyfikacyach Szczecina, są wielkiemi oszańcowanemi obozami wojennemi, w których wojska zbierać się mogą, zaopatrzyć i uzbroić, z których wyprowadzać je można do walki i w których, w razie porażki, zjednoczyć się mogą, i świeżych sił nabrawszy, w pole wystąpić. Takich twierdz wojsko nieprzyjacielskie pominąć nie może, gdyż zostawiłoby

za sobą siłę co do liczby niemałą, zaopatrzoną w wszelkie potrzeby, świeżą całkiem, którąby w działaniu swém zabezpieczona mogła korzystnie napaść na nieprzyjaciela ogołoconego z wszelkich zasobów. Jeśli więc rozpocznie się oblężenie twierdz silnie bronionych, w tedy odleglejsze prowincye będą miały czasu dosyć do zebrania sił swoich; a gdyby nawet twierdza zajętą została, nimby posiłki przybyły, w tedy nieprzyjaciel w dalszym pochodzie znajdzie inną obronną linię, którąby się tymczasem dobrze uzbroić i ustanowić mogła.

Z Berlina, dnia 26. Maja.

(Gaz. Kolońska.) — Artykuł widocznie urzędowy Gazety Powszechnéj Pruskiéj potwierdza doniesione już dawniéj rozpoczęcie śledzwa dotyczącego zbrodni stanu przeciw pewnéj liczbie uczestników w związku tajnym, wykrytym w dolinie Hirschbergskiéj. Wszelkie więc powątpiewania w przedmiocie tym ustały. My możemy obecnie ów artykuł Gaz. Powsz. Pruskiéj tém jeszcze dodatkiem uzupełnić, że po długich czynnościach scrutinialnych królewski Sąd Najwyższy (Kammergericht) obecnie téż przeciw więzionemu fabrykantowi papieru Schlöffel formalne śledztwo kryminalne o zbrodnię stanu uchwalił i rozpoczął. Wypadek takowy usprawiedliwia naturalnie nakazane przez Rejencyją Lignicką policyjne badanie pomieszkania wspomnionego Schlöffela.

Postanowienie ministeryalne, w skutek którego tak nazwane obywatelskie towarzystwo w Królewcu zostało przytłumione, przez ordonans gabinetowy z d. 16. Maja r. b. za zupełnie słuszne i sprawiedliwe uznaném zostało; J. K. M. podaną przez obywatelstwo Królewieckie petycyę o zniesienie owego postanowienia odrzucił. — Tutejsi deputowani Sejmowi władzom miejskim z wypadku podanych od miasta petycyi sprawozdanie złożyli; petycyi dotyczącéj jawności posiedzeń Reprezentantów miasta nie przyjęto. Reprezentanci miasta chcą więc teraz innych użyć kroków, aby celu swego dopiąć. — Odprawy Sejmowe wyjdą w kierunku i duchu takim, który nadzieje tych, co się przeobrażenia obecnych stosunków stanowych i zasad administracyjnych spodziewali, zupełnie zniweczy. — Oczekiwania tych, którzy pomyślnego zakończenia sprawy dotyczącéj cła sundowego spodziewali się, na niczem spełzną. Bez użycia energicznych kroków przeciw handlowi duńskiemu, nieprzyjmującemu żadnego słusznego wynagrodzenia, związek celny Niemiecki zamiaru swego osiągnąć nie może. I nasz poseł w kopenhadze, Pan de Schoulz, nic w tém zmienić nie zdoła, skoro się Dania nie przejmie przekonaniem, że Niemcy interesa swoje dzielniéj popierać umieją. — Żadnemu z officerów pruskich nie pozwolono uczestniczyć w tym roku w wyprawie Kaukaskiéj. —

Z Prus zachodnich donosi nam gazeta wrocławska: Zdaje się jak gdyby prowincya nasza miała być odgłosem zmian religijnych, które się w Szląsku najpierw odezwały. Kto tylko choć powierzchownie zna tutejsze stosunki, nie może się nadtém bardzo zadziwić. Przejście proboszcza Grabowskiego w Althausen przy Chełmnie do nowéj wiary, zjedna zapewne znaczną tutaj wziętość sprawie reformatorów. Pan Grabowski jest bowiem człowiekiem, którego życie moralne jest całkiem czyste i bez skazy najmniejszéj, a przytém należy on do naszych najbieglejszych teologów. Jako kaznodzieja potrafił sobie także zasłużyć na powszechną pochwałę. Pan Grabowski takowe krewnym swoim i przyjaciołom przesłał pożegnanie:

»Mili bracia i wszyscy, którzyście mnie zawsze kochali! Wiecie już zapewne lub téż niezadługo dowiecie się z dzienników, iż moją posadę, proboszcza w Althausen dobrowolnie i całkiem z własnego popędu opuściłem i wystąpiłem jako stronnik kościoła niemiecko katolickiego. Tysiące klątw i exkomunik po wszystkich kościołach katolickich potwierdzą wam to wyraźniéj jeszcze, ale proszę was niedołączajcie przynajmniéj do nich waszych klątew, byłoby to bowiem wielką dla mnie przykrością. — — Szarpało to serce moje i odbierało mi wszystką spokojność, ile kroć razy pomyślałem o tém, co to ci ludzie z owéj tak łagodnéj religii w postępie czasu zrobili. Ów boski przyjaciel wszystkich ludzi rozkazał: »dzieci kochajcie się nawzajem!« Mówi on, »potém was poznam, iż uczniami moimi jesteście, jeśli się miłować będziecie,« a my mówim: »potém Bóg pozna ludzi, że się katolikami nazwali!« — Otóż patrzcie: ja, który wczoraj miałem jeszcze probostwo, którego mi zazdroszczono, a w niém moją 73letnią matkę potrzebującą méj opieki, ja, który większą miałem wygodę niźli wy, — patrzcie, otóż w téj chwili siedzę w Plutowie u przyjaznego człowieka, którego dawniéj nigdy niewidziałem, a człowiek ten, sam nie bogaty, przyjął mnie nietylko z jak najszczerszą, pełną miłości przyjaźnią, ale mnie jeszcze w potrzebną odzież zaopatrzył! Czyby niebyło w rzeczy saméj oburzającém, człowieka tego, który ma inną wiarę, niezaś katolicką, potępić? — — Czyż nareszcie owo

zgorszenie końca mieć niebędzie? Nadaremnie myślałem o tém od dzieciństwa, od czasu, w którym myśleć zacząłem; kościół katolicki krokiem naprzód niepostąpi, teraz więc muszę się połączyć z ludźmi, którzy starają się urzeczywistnić owo zdanie Chrystusa, zdanie zasadnicze pisma świętego i wszystkich proroków. — Nie troszczcie się także o utrzymanie moje; tyle zawsze jeszcze mieć będę, abym mógł starą matkę moją wyżywić, jak dotychczas czyniłem. A czy wiecie czemu? gdyż wystąpię na dobro i na zbawienie ludzkości, dla tego też myśląca ludzkość da mi sposób do utrzymania i niepozwoli na to, abym z głodu umarł. Niewiem jeszcze dokąd mam się udać; lecz czy na północ lub na południe, czy na wschód lub zachód pójdę, wszędzie znajdę ludzi prawych, myślących i wiem, że mnie przyjmą jak brata, i właśnie dla tego, że to wiem, opuściłem dom i dobytek i wziąłem Boga za przewodnika. — — Niesmućcie się więc dla tego, lecz dziękujcie Bogu, który mi dał tyle odwagi, iż mogę walczyć za prawdę i prawo i odrzucić kawałek chleba. Niechcę inaczéj, niemogę inaczéj i niepowinienem inaczéj.« — Zachowajcie mnie w miléj pamięci waszéj i nie klnijcie mi. Wkrótce więcéj do was pisać będę; zkąd? tego sam jeszcze niewiem. Plutowo, dn. 18. Maja 1845. Wasz Grabowski, ksiądz katolicki.«

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, d. 2. Czerwca. JO. książę Namiestnik wczoraj wrócił do Warszawy.

Francya.

Z Paryża, dnia 28. Maja.

Na wczorajszém (d. 27.) posiedzeniu Izby Deputowanych, po przyjęciu projektu prawa, tyczącego się wystawienia pałacu ministerstwa spraw zagranicznych na gruncie między Rue de l'université i Quai d'Orsay, — budynku dla administracji stęplowéj na gruncie byłego klasztoru des petits Pères — i archiwu dla izby obrachunkowéj na gruncie w Rue de Lille, zajęto się poprawioną przez Izbę Parów ustawą o policji kolei żelaznych. Dyskussja rozpoczyna się względem poprawionego przez Izbę Parów artykułu 5go, tyczącego się budynków, mogących być w bliskości kolei żelaznych stawianemi. Kommissja Izby Deputowanych poprawia z swéj strony artykuł 5ty Izby Parów. Rozdano dziś także sprawozdanie Pana Haussonville o projekcie prawa tyczącym się zaprowadzenia wolnych robotników po osadach francuzkich. Kommissja proponuje uchwalenie kredytu 930,000 fr. zamiast żądanych 600,000; summa 300,000 fr. posłużyć ma na założenie posad gospodarskich, jako warsztatów roboczych i karnych.

Admirał Hamelin posłany był do Otaheiti dla uprzątnienia zachodzących trudności, wsadzenia znowu Królowéj Pomareh na tron i przywrócenia protektoratu Francji w sposobie zawartéj na początku umowie odpowiadającym. Napróżno starał się Admirał o pozyskanie ucha Królowéj, aby jéj ustnie złożyć dowody osobistych uczuć rządu; Królowa niechciała z nim inaczéj mówić, jak tylko w przytomności Admirała angielskiego. Użył tedy Admirał ostatnich środków: ogłosił Królowę za pozbawioną nanowo wraz z potomkami tronu, zaprowadził rząd tymczasowy pod wodzą rodackiego naczelnika nazwiskiem Toti, poczém powrócił do Valparaiso. Zamiast więc przywrócenia pokoju na wyspach towarzyskich, zapewne wybuchnie teraz nowa wojna domowa. Najgorsza, iż rząd francuzki niemoże się teraz cofnąć, bez ściągnienia na siebie zarzutu słabości i zgotowania sobie nowych z strony Izb trudności.

Podobno między Ministrem wojny i Marszałkiem Bugeaud wielkie panują nieporozumienia, nie o to, iż pierwszy nie dotrzymał przyrzeczonego zrazu zezwolenia na zamierzoną przez Marszałka Bugeaud wielką wyprawę przeciw Kabylom. Marszałek Soult niechciał, wbrew życzeniom Bugeauda, posłać cywilnego gubernatora do jego boku do Algieryeny i dla tego postanowił, mianować trzech cywilnych sprawozdawców, którzyby obrabiali przygotowawczo wszystkie ściśle do wydziału administracyjnego należące rzeczy. Ale Bugeaud miał przeciw temu rozporządzeniu, mianowicie przeciw agentom, których chciano obrać, na serio protestować i nawet oświadczyć piórem Ministrowi wojny, iż złoży dowództwo, jeżeliby, pomimo to, chciał Minister na swoim postawić. Rzecz tém niesmaczniejsza dla Ministra wojny, że kommissja budżetowa Izby Deputowanych zdanie Marszałka Bugeaud podziela i salarję dla owych ukartowanych trzech agentów odmówiła.

— Onegdaj francuska akademja umiejętności odbyła swoje publiczne coroczne posiedzenie. Pan de Remusat, prezes, odczytał sprawozdanie o skutku zadań na premia. Przyznano tylko jedno premium w tym roku, niejakiemu panu Willin za traktat o filozofii niemieckiéj. Na rok następny sekcja filozoficzna przedsta-

wia jako zadania Teorję pewności, a na rok 1848: Krytyczne studja nad filozofiją scholastyczną. Wydział moralny powtarza na rok 1846. poprzednie swoje, dotąd nierozwiązane, zadanie: Rozbior wpływu, jaki postęp i zamiłowanie w materjalnym dobrym bycie wywiera na moralność w ogóle lùdu, i podaje jeszcze drugie zadanie: Rozbiór i porównanie moralnego stanu rolników i robotników fabrycznych. Wydział prawodawczy przedstawia na rok 1846: O powstaniu tak zwanéj actio possessoria i jéj wpływu na straż i opiekę własności; a na 1847: Przedstawienie rozmaitych zmian w stosunkach rodzinnych we Francji od najdawniejszych czasów aż do dni naszych. Wydział ekonomji politycznéj na 1846: Umiejętne i doświadczalne ugruntowanie praw, które mają stanowić o stosunku pomiędzy obiegiem papierowych a metalowych pieniędzy, jeżeli państwo ma używać wszystkich korzyści kredytu, nie lękając się jego nadużycia; a na 1847: Rozbiór przez porównawczą analizę zasad i rozważenie faktów historycznych, jaki wpływ wywarło rozwinięcie szkoły fizjokratycznéj na bieg i rozwinięcie ekonomji politycznéj i na ogólną administrację finansów, przemysłu i handlu w państwie. Nie rozwiązane przeszłoroczne zadania są: ustanowienie faktów ogólnych, urządzających stosunki pomiędzy pracą a zapłatą i przytém objaśnienie ich wahania się; powtarza się na rok 1847. Historyczno filozoficzny wydział: powtarza na rok 1847. także nie rozwiązane zadanie; Przedstawienie sposobu jakim władza monarchów kształciła się i wyrabiała, od Filipa Augusta do Ludwika XIV. wyłącznie, wykaz jéj postępu; wskazanie tego, co zajęła od systematu feudalnego, w czém od niego odstąpiła i czém to odstąpienie zastąpiła. Oprócz tego na rok 1848. pozostało zadanie: Dowieść jak postępy prawodawstwa kryminalnego w karaniu przewinień co do osób i własności, wykazują i towarzyszą postępom cywilizacji od najdawniejszych i najdzikszych aż do najbardziéj moralnie ukształconych ludów. Nakoniec jako zadanie na pięcioletnie, 5000 fr. wynoszące, premium Barona Beaujour ułożono: Krytyczny rozbiór systematu wychowania i kształcenia przez Pestalozzego wynalezionego, szczególniéj w jego stosunkach do dobra i moralności klass ubogich.

Anglia.

Z Londynu, dnia 28. Maja.

Biskupi katoliccy irlandzcy zgromadzeni w Dublinie uchwalili na zebraniu swojem dn. 23. t. m. stanowcze postanowienie względem zamiaru rządowego założenia trzech nowych zakładów uniwersyteckich dla Irlandji; postanowienie to jest przeciwnem wnioskowi ministeryalnemu. Duchowieństwo uważa ten plan za nie podobny do przyjęcia tak pod względem religji jako też moralności uczniów katolickich i opiera ten swój wyrok osobliwie na niedozorowaniu uczniów i na wyborze professorów fakultetu teologicznego nie przez biskupów, lecz przez rząd. Biskupi następujący o tem manifest przesłali lordowi namiestnikowi Irlandyi, lordowi Heytesbury:

Rzymsko katoliccy arcybiskupi i biskupi Irlandyi nakłaniają się, pod stósownemi i rozsądnemi warunkami, działać wspólnie z rządem i ciałem prawodawczém Jéj Królewskiéj Mości w celu rozszerzenia systemu wychowania uniwersyteckiego w Irlandji. Stanowisko obecnéj ludności Irlandji okazuje oczywiście, że znaczna większość uczących się, którzy do średniego stanu należą, jest rzymsko-katolicka, dla tego też niżéj podpisani, jako ich duchowni pasterze, uważają to za swój konieczny obowiązek, o ile mogą, najskuteczniejsze środki ku zabespieczeniu wiary i moralności uczących się zapewnić. Niżéj podpisani sądzą zatém, że stósowna liczba professorów i innych urzędników w nowych zakładach powinna być rzymsko-katolicką, że moralne ich życie powinno być dowiedzione zaświadczeniami ich prałatów, jako też że wszyscy urzędnicy nowych zakładów powinni być mianowani przez radę administracyjną, któréj członkowie składaliby się z prałatów rzymsko katolickich téj prowincyi, w któréj kollegium ma być założone. Uczniowie rzymsko katoliccy niemogliby słuchać wykładu historyi, logiki, metafizyki, filozofii moralnéj, geologii lub anatomii, nie narażając swéj wiary i swéj moralności na wielkie niebespieczeństwo, chyba żeby professor rzymsko-katolicki miał sobie poruczoną naukę tych przedmiotów. Gdyby którykolwiek przełożony, wice-przełożony, professor lub urzędnik miał być przekonanym przez radę administracyjną, iż chciał podkopać wiarę lub szkodzić moralności którego kolwiek z uczniów, wtedy rada administracyjna powinna mieć prawo oddalenia go niezwłocznie. Ponieważ uczniowie niemają mieszkać w nowych kollegiach, przeto niżéj podpisani są tego zdania, żeby wyznaczonym został kapelan rzymsko-katolicki, którzyby miał opiekę nad moralnością i religijnem wykształceniem rzymsko-katolickich uczniów, aby jego umieszczenie z odpowiednią płacą zależa-

ło od jego rzymsko-katolickiego biskupa, i żeby tenże sam prałat miał zupełne prawo oddalenia tegoż kapelana z jego posady.

(Podpisano w imieniu zgromadzenia.)
† Dr. Murray.

Niderlandy.

Z Haagi dnia 27. Maja. — Na wczorajszém posiedzeniu drugiéj Izby walnych Stanów zaczęły się ogólne rozprawy nad ułożonym przez dziewięciu członków Izby projektem rozpatrzenia prawa węgielnego. Było kilku Ministrów na posiedzeniu. Proponenci w liczbie dziewięciu, zasiedli miejsca jeden przy drugim. Dziesięciu członków zabierało głosy. Wszyscy mniéj więcéj uznawali potrzebę poprawienia tego prawa, i wszyscy wynurzali życzenie, iżby te propozycje od tronu były wyszły. Czteréj z tych dziesięciu mówców zdawali się chcieć z téj przyczyny odrzucić wszystkie propozycje. Tylko jeden z proponentów na to odpowiedział. Mówiło jeszcze pięciu członków, którzy propozycje uznali, acz warunkowego, godnemi być przyjęcia, tak iż liczba będących za rozpatrzeniem prawa członków czternastu wynosi. Rozprawy bardzo ważne; dowodzą one, jak mocno członkowie czują potrzebę rewizji. Spodziewają się oni w większéj części, iż przy głosowaniu rząd z swojego prawa początkowania użytek robiąc propozycje do rozpatrzenia prawa uczyni.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 21. Maja.

Tutejsze figury dyplomatyczne mniemają, iż żaden z podanych w konwencji papieskiéj warunków nieubliża prawom rządu hiszpańskiego, ani niestawia takich trudności, którychby niemożna uprzątnąć na drodze dalszych negocyacyj. Te, chcąc aby odpowiedziały słusznym obydwoch stron domaganiom, musianoby oczywiście prowadzić daléj z wielką przezornością i tęgą wolą i niebrać się znowu do nich w tym samym duchu, który im dotychczasowy dał kierunek. Rzecz jasna, iż Ministrowie działali z przypuszczeniem, jakie w wysokim stopniu z własnego czerpali uczucia, że przedmiot najważniejszéj i najtrudniejszéj negocyacji, któréj jeszcze zbywało na pierwszéj podstawie, potrafią obrobić i uporządkować, jak wątek dramatu, stósownie do celów poetycznych. Ręka poetyczna, kierująca w porę sprawami zagranicznemi Hiszpanji, nieogarnąwszy samowładnie wątku, obliczyła tylko skutki teatralne, jakie wyniknąć miały z podpisania w dniu urodzin dostojnéj pokutnicy konkordatu, który jeszcze na pierwszych niebył oparty podstawach, — z tak mało praktykowanéj galanterji głowy kościoła i — z szumnéj mowy, którą Królowa tak niespodziane zdarzenie, które tylko poetycznym duchem obdarzeni animusze przewidzieć mogli, — posiedzenia Kortezów zamknąć miała. Teraz z całego tego widowiska figa. Wiązanie urodzinne przy dąsach w kąt teraz poszło, a Królowéj niepozostaje, jak tylko powiedzieć Kortezom na pożegnanie, ażeby się lepszą pocieszali przyszłością. Być to więc może, iż w pierwszéj chwili zadraśnioném zostało samolubstwo Ministrów, ale nadzieja w garnku, iż się upamiętają i pojmą, że niełatwo rozpoczynać negocyacje polityczne położeniem ultymatu, i że pewne, właściwe mowie kancellaryjnéj dworu papieskiego wyrazy niesą pono zdolne, naruszyć dostojności i praw Jéj Katolickiéj Mci. Przyznał to i pan Martinez de la Rosa, oświadczywszy na onegdajszém posiedzeniu Kongressu, iż ani dostojeństwo ani prawa narodu lub tronu niesą nadesłaną konwencją dotknięte. Ministrom tém bardziéj życzyć należy spokojnego tonu, im mniéj go mają polityczni ich zwolennicy, — stronnictwo umiarkowanych. Groźliwe, namiętne piórowe wycieczki tych ichmościów przeciw stolicy papieskiéj, i gwałtowne środki, do których starają się poduszczać ministrów, budzą domysł, iż przychylne kościołowi uczucia, których, w odwrotnym stósunku do stronnictwa gorącokąpanych, udawali być wyznawcami, miały tylko samolubstwu i prywacie służyć za maszkarę. — Wątpią bardzo, iżby Ministrowie odwołali pana Castillo y Ayensa; ileże krok ten na samém rozpoczęciu negocjacji tylkoby powstrzymał śpieszniejszy postęp rzeczy, a położenie nowego pełnomocnika stałoby się może zbyt trudném. Miał nawet Kardynał Lambruschini, zanim pan Castillo podpisał konwencję, zapytać się tegoż, czy się kto w Hiszpanji nieurazi tym lub owym artykułem, i odebrać od tego dyplomaty odpowiedź, która te wątpliwości całkiém usunęła. — Słychać, iż pan Castillo doniósł w ostatnich swoich depeszach, iż w przeznaczonym dla Królowéj Krystyny pakiecie znajduje się własnoręczny list Ojca Ś. do Królowéj Izabelli. Podobno Ministrowie chcieli ten list czytać, ale Królowa matka na to niezezwoliła.

Wieczor. — Nad wszelkie spodziewanie miał dziś kongres publiczne posiedzenie. Żadnego na niém Ministra. Deputowany Fernandez de la Hoz oświadczył, iżby to za późno było, występować z interpellacją do Rządu, lecz, że Kortezowie pociągną Ministrów

w swoim czasie do odpowiadzialności za niezgrabne prowadzenie z Rzymem negocyacyj. W tym samym duchu, lecz w zapędniejszych wyrazach, mówił pan Orense, i kiedy zawołał, ażeby zapisać w dyarjuszu, iż kongres z największém zadziwieniem uważał nieprzytomność Ministrów na dzisiejszém zebraniu, większość członków przechylnie się za jego żądaniem oświadczyła. Prezydujący wezwał do porządku i solwował sessję. Wyszedłszy Deputowani z sali spotkali się na schodach z wszystkimi Ministrami, którzy bardzo kiwali głowami, że już po sesji.

Jutro, w dzień Bożego-Ciała, pójdzie pierwszy raz rządząca Królowa pieszo z dworem swoim za uroczystą processją, która się odbędzie po głównych stolicy ulicach.

Z dnia 23. Maja.

Dzisiaj po południu Królowa osobiście z zwykłémi obrządkami zamknęła posiedzenia Stanów w sali kongressu. Oddawała w mowie swéj zastępcom narodu największe pochwały, mianowicie gotowości ich, z jaką wszelkim przez rząd podawanym wnioskom odpowiadali. Naturalnie o téj okoliczności, iż wierne Stany kraju przed kilku dniami na burzliwém zgromadzeniu ministrom obwieścić chciały, iż żałują że im zawierzały, nie wspomina. Reformę konstytucyi wielbi jako największe dzieło przez Stany wraz z rządem dokonane.

Dopis. — Właśnie przed odejściem poczty wychodzi dodatek do Gaceta z dekretem daty dzisiejszéj, obejmującym sankcyę królewską zreformowanéj konstytucyi.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 20. Maja.

Przeznaczeni do Mnichowa (Monachium) i Madrytu Nuncjuszowie apostolscy, Morichini i Brunelli, wyjadą ztąd na początku przyszłego miesiąca.

Słychać, iż rząd ma zamiar zniżyć cło wchodowe na różne towary i niejeden uważa środek za zwiastuna traktatu handlowego i żeglużnego z Francją.

Z Neapolu, dnia 20. Maja.

W miasteczku Terlizzi, niedaleko Bari, zaszły zaburzenia, które tu wielkie sprawiły wrażenie. Słychać, że powodem ich był obraz Najśw. Panny; pospólstwo z duchowieństwem ścierało się i jednego księdza zabito. Sam Biskup z wielką biedą tylko życie swe ocalił. Minister policyi użył najsurowszych środków dla uśmierzenia tych rozruchów.

(Gaz. Powsz. Auszb.)

Węgry.

Z Pesztu, dnia 24. Maja.

Znowu z wielu komitatów dochodzą nas zasmucające wieści o krwawych bezprawiach zdarzających się przy wyborach, przedsiębranych przez różne stronictwa przed właściwą »restauracyą« magistratu komitatowego. W komitacie trenczynskim przyszło już do zabójstwa i stoczą tam zapewne formalną bitwę elekcyjną. Głównym wichrzycielem jest tam jakiś Pan de Ullmann, który się o najwyższą godność w komitacie, to jest o godność Wicehrabiostwa (Vicegespansamt) ubiega. Był on niegdyś żydem i szlachectwo kupnem nabył; będąc synem najbogatszego bankiera w Peszcie popisuje on się wraz z swémi dziewięciu także na godność szlachectwa wyniesionémi braćmi z potęgą pieniędzy swoich. — W honthskim komitacie trzeba było wezwać pomocy wojska, aby porządek przywrócić a nawet w Peszcie, w obliczu władz najwyższych i całéj intelligencyi narodowéj najbrutalniejsze sceny i szkaradne zabiegi zakłócały czynność wyborową. Przytłumienie bezprawi wyborowych było już w liczbie propozycyi królewskich ostatniego sejmu i obradowano nad niém dokładnie na posiedzeniach cyrkularnych, tak dalece iżby się dziwić należało, że się podobne bezprawia i zabiegi ciągle powtarzają. Ale mocy prawodawczéj szlachty niższéj nie tyle w Izbie stanów jak raczéj w kongregacyach komitatowych szukać należy, ale w tych kongregacyach cała szlachta, nawet drobna w niczém od pospolstwa się nie różniąca udział miewa, a ta właśnie mniema, że w tych burdach i w junakeryi całe swoje szlacheckie dostojeństwo okazać może.

Texas.

Dziennik niemiecki Wezer Zeitung, obejmuje wiadomości z Galvestonu do 3. Kwietnia o stanie kwestji wcielenia. Francuski i angielski sprawujący interesa, którzy po odebraniu ostatnich depeszy z Jamaiki razem jak najspiészniéj ruszyli do prezydenta Anson Jones i do Washingtonu, już tu wrócili, a dobrze zawiadomione osoby zapewniają, że ich usiłowania, by wstrzymać przyłączenie Texas, powiodły się. Zdaje się, że Texas wcale nie przyłączy się do Stanów Zjednoczonych. Wkrótce po ich wyjeździe ruszył za niemi tutejszy sprawujący interesa amerykańskie, zapewne by wpływ działania angielskiego zniweczyć. Ale nim przybył, już w Washingtonie układy zostały ukończonemi. Obaj pełniący interesa porozumieli się z prezydentem i generałem Huston, znanym przeciwnikiem wciele-

nia. Angielski spr. inter. miał oświadczyć, że Anglija gotowa jest zaręczyć niezależność Texas i przyjąć na siebie dług téj Rptéj, byle tylko ta Rpta zaniechała związku z Stanami Zjednoczonemi i przywóz angielskich towarów postawiła na stopnie równéj z najbardziéj faworyzowanemi mocarstwami. Widać z tego, że Anglija dla samych widoków handlowych nie chce pozwolić na to przyłączenie, albowiem bez zapewnienia jakiegoś co raz wzrastający przemysł Stanów Zjednoczonych wypędzi z tamtąd niezawodnie wyroby angielskie; oprócz tego Anglija ze względu na wywóz materji nieobrobionych pragnie uczynić Texas współzawodniczką Stanów, by nie być zależną od tych ostatnich, co do wywozu bawełny n. p. którą głównie fabryki angielskie z Stanów Zjednoczonych się zaopatrują. Do tego przydać jeszcze należy polityczne względy, które nie tylko dla Anglji są ważnemi, albowiem wiele mocarstw europejskich pragnie wstrzymać wzrost potęgi Stanów Zjednoczonych i ich chęć rozszerzenia swych granic, a tamą ważną byłaby ku temu niezależność Texas, która stać by się musiała wówczas bardzo ważnym strategicznym punktem dla Anglji. — Dla tego dziwić się nie można, że Anglija gotowa jest ponieść wszystkie ofiary, byle tylko przeszkodzić połączeniu Texas z Stanami Zjednoczonemi.

Rozmaite wiadomości.

(Nadesłano.)

Że jarmark na wełnę i wersura świętojańska nadchodzą, poznać to już można po rozmaitych wystawach wyrobów i sztuk pięknych, które uwagę naszą na siebie zwracać mają. Pomiędzy ostatniemi zajmują jedno z pierwszych miejsc zaszczytnie znane automaty Pana Tschuggmalla, które wszędzie z oklaskami przyjmowane były, jak się o tém już od wielu lat przekonać można z gazet rozmaitych. Albowiem małe te figurki wykonywają prawdziwie nadzwyczajne rzeczy i ledwie pojąć zdołamy, jak mechanizm sztuczny dokazać tego potrafił. Artysty Pana Tschuggmalla wykonywają wszystko, co afisz obiecuje, i dla tego też możemy szanownéj publiczności polecić śmiało te automaty, zwłaszcza, że i upiększeniu lokalu i dekoracye nic do życzenia nie pozostawiają. G.

Wrocław, d. 3. Czerwca. — Pan Antoni Parys znakomity skrzypek, dał się tu słyszeć po dwakroć z wielkiem zadowolnieniem znawców, i licznie zgromadzonéj publiczności. — Recenzenci niemieccy tak w tutejszych, jak i w Berlinskich pismach przysądzili P. Parysowi niepospolite miejsce pomiędzy najsławniejszemi artystami epoki. — Znana jest ich bezstronność i sąd surowy względem cudzoziemców, przeto ich zdanie P. Parysa obok Vieuxtana i Berjota klassyfikujące, wiele każe trzymać o talencie tego artysty — Precyzyja gry Pana Parysa i biegłość w używaniu smyczka jest niezrównaną. — Melodyjność jego śpiewów na skrzypcach aż do głębi serca przejmuje.« —

OBWIESZCZENIE.

Kilka sążni drzewa porządkowego brzozowego na boru w Orchowie zostaną sprzedanemi, i polowanie na tychże borach zostanie wydzierzawione przez publiczną licytacyą na rok jeden.

W tym celu wyznaczyłem termin na dzień 14. Czerwca r. b. o godzinie 11stéj przed południem.

Warunki zostaną w dniu licytacyi przed rozpoczęciem takowéj ogłoszonemi.

Promno, dnia 28. Maja 1845.

L. Zawadzki, Radzca Ziemstwa.

Austerya z propinacyą w Bytyniu, 4 mile od Poznania, nad szosą Berlińską położona, jest do wydzierzawienia. O warunkach dowiedzieć się można w tameczném Dominium.

Sprzedaż baranów.

Z owczarni zarodowéj Oporówka powiatu Wschowskiego, stoją tu w Poznaniu przy ulicy Młyńskiéj pod Nrem. 18. barany na sprzedaż.

Obszerny skład na wełnę wraz z dwoma stancjami są do najęcia przy kościele farnym pod Nrem. 2.

Rozmaite **składy na wełnę** ma do wynajęcia

Hartwig Kantorowicz w Poznaniu, przy Wronieckiéj ulicy pod liczbą 4.

NASIENIE KONICZYNY

najlepsze czerwone i białe, francuzką lucernę, esparcetę, biedrzeniec (pimpinellę), i t. d.

NASIONA TRAW,

pomieszane na wilgotnym i suchym gruncie, psią trawę kupkową, brzankę łąkową, trawę miodową, prawdziwą angielską trawicę trwałą, francuską i niemiecką trawicę (*rajgras*), kostrzewę białą i t. d.

jako też wszelkie inne gatunki warzywnych i kwiatowych nasion poleca, według wykazu nasion na rok 1845, który bezpłatnie rozdaje

Handel nasion

Braci Auerbachów,

przy Wrocławskiéj ulicy pod Nr. 12.

Jako szczególniejszy i nowy całkiem fabrykat odebrałem w komis partyę nader dobrego **wina,** wytłaczanego ***z owoców,* musującego,** jako to:

z apelcyn,	z porzeczek,	każdego z tych
aprykoz,	wisień,	win butelkę
jabłek,	pomarańczów,	szampankę po
gruszek,	agrestów,	20 sgr.
poziomek,	majowego napoju,	
malin,		

tudzież:

musującego najprzedniejszego ananasowego ponczu, butelkę szampankę po 18 sgr., musującego najprzedniejszego ponczu, butelkę szampankę po 13 sgr.,

musującéj cytrynowéj limonady, } butelkę szampankę po 8 sgr.
musującéj biszofowéj limonady, }

i polecam napoje te do łaskawego użycia.

C. F. Binder.

Hôtel de Paris

w narożniku Garbarskiéj i Szerokiéj ulicy w Poznaniu.

Otworzywszy znowu w dniu dzisiejszym oberżę w Hotelu Paryskim, poleca się nanowo łaskawéj życzliwości Szanownych Fautorów i podróżującéj Publiczności.

Dnia 31. Maja 1845.

Lauka *Hôtel de Rome*

przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 1. w Poznaniu

urządzony nowo i gustownie od dnia 5go miesiąca bieżącego do przyjmowania gości otworzonym będzie. Ekwipaże pierwszych dni umieszczane jeszcze będą w dawnym lokalu na ulicy Wrocławskiéj pod Numerem 16.

Od dnia 6. b. m. na widok publiczności wystawione będą w Bazarze (obok bióra) różne roboty z ości, a między temi dwa szczególnéj piękności kościoły. Cena biletu wejścia przy kasie Złt. 1½.

Landara z wszelkim przyborem podróżnym w dobrym będąca stanie jest do sprzedania (ulica Wrocławska Nr. 31.).

Mieszkanie w suterenach przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 31. przydatne na proceder jest do wypuszczenia od St. Jana r. b.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 3. Czerwca 1845.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	3½	100	99½
Obligi premiów handlu morsk.	—	93¼	92¾
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3½	98	97½
Obligi miasta Berlina	3½	100	99½
» » Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	98¾	98¼
» » W. X. Poznańsk.	4	104¼	103¾
» » dito	3½	—	97
» » Pruss. Wschod.	3½	—	98½
» » Pomorskie . . .	3½	—	98⅜
» » March. Elek. i N.	3½	99¼	98¾
» » Szląskie	3½	99⅜	79¾
Frydrychsdory	—	13 7/12	13 1/12
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12 1/12	11 7/12
Disconto	—	3½	4⅓
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	202	201
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	181½	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	103½
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	149	148
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	101¾
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	103½	102½
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	100	—
Drogi żel. Reńskiéj	—	96¾	95¾
Obligi upierw. Reńskie	4	100	—
Drogi od rządu garantowane.	3½	97½	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	—	162
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	—	—
» żel. Górno-Szląskiéj . .	4	117½	116½
» » dito *Lit. B.* .	—	—	109¼
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	127½	126½
» » Magdeb.-Halberst.	4	—	106
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	—	—